Z powodu braku znaczków pocztowych należytość spracona ryczałtem.

Nr. 12. Kraków, 28 Sierpnia 1921 r. Rok II.

RUCH ROBOTNICZY

ORGAN CENTRALNY „CHRZEŚCIJAŃSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH“ Z SIEDZIBĄ W KRAKOWIE.

CZŁONKOWIE OTRZYMUJĄ GAZETĘ BEZPŁATNIE.

„RUCH ROBOTNICZY“ wychodzi co drugą niedzielę.

Ogłoszenia umieszcza się po cenie 10 mk. od wiersza petitem.
Adres Redakcyi i Administracyi:
Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 11, TEL. 0483,

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: JAN PUCHAŁKA.

II. Zjazd delegatów

Polskiego Związku zawodowego chrześć. robot. w przemyśle włóknistym.

W niedzielę dnia 4 września 1921 r. odbędzie się w Andrychowie, w lokalu tamtejszych chrześcijańskich związków zawodowych

II. ZJAZD DELEGATÓW

Polskiego Związku zawod. chrześć. robot. w przemyśle włóknistym, z siedzibą w Krakowie, poprzedzony zgromadzeniem tamtejszych robotników, które odbędzie się w sobotę dnia 3 września o godzinie 6 wieczorem z udziałem referentów Centrali chrześcijańskich związków zawodowych z Krakowa.

Program Zjazdu jest następujący:

Przedpołudniem:

I. O godzinie 9 rano odbędzie się na intencję II. Zjazdu w kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo z kazaniem.

II. O godzinie 10 przedpołudniem otwarcie Zjazdu.

III. Przemówienia powitalne.

IV. Referat: Młodzież a chrześcijańskie związki zawodowe — referent ks. red. Ludwik Kasprzyk.

V. Referat: Obecny stan przemysłu włóknistego w Polsce — referent inż. Henryk Mianowski.

VI. Dyskusja nad referatami.

VII. Wybór Komisji zjazdowych.

Popołudniu:

VIII. Walne Zgromadzenie Pols. Związku zawod. chrześć. robot. w przemyśle włóknistym z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu.
2. Sprawozdanie z działalności.
3. Sprawozdanie kasowe.
4. Dyskusja.
5. Uchwalenie absolutorjum.
6. Wybór władz Związku.
7. Rozpatrzenie zgłoszonych wniosków.
8. Uchwały.
9. Zamknięcie Zjazdu.

Na zakończenie Zjazdu urządzają miejscowe Związki chrześcijańskie wieczór w sali teatralnej tkalni mechanicznej.

Zawiadomienia o II. Zjeździe zostały już Kołom Związku rozesłane.

Na II. Zjazd zapraszamy tak delegatów Kół „Pols. Związku zawod. chrześć. robot. w przemyśle włóknistym“, jak niemniej i osoby życzliwe ruchowi chrześcijańskiemu wśród robotników.

Zarząd główny Pols. Związku zawod. chrześć. robot. w przemyśle włóknistym z siedzibą w Krakowie.

Walenty Kosarz, sekretarz. Józef Janusz, prezes.

Głupota i obłuda.

W obłudnej trosce o życie chrześcijańskiej demokracji zamieściła narodowo-demokratyczna „Placówka“, wychodząca w Białej, napastliwy artykuł przeciw „Polskiemu Zjednoczeniu chrześć. związków zawodowych“ z siedzibą w Krakowie oraz przeciw osobom w tej organizacji działającym. Autor artykułu, który nie miał odwagi położyć pod nim swojego podpisu, robi wrażenie albo człowieka niespełna rozumu, albo też jest to szpieg i prowokator, który uwziął się, by rozbić nasze organizacje, działające na kresach czesko-polskich, by w ich miejsce wprowadzić socjalistów względnie narodowych socjalistów, zwanych enperowcami.

Odpierać wszystkie kłamstwa i oszczerstwa, zamieszczone w artykule „Placówki“ byłoby rzeczą bezcelową, bo autor artykułu zdradza zupełną nieznajomość ruchu zawodowego robotniczego, w szczególności zaś chrześcijańskiego. Nie wie np. o tem, że ś. p. ks. Stojałowski nigdy nie prowadził żadnej zawodówki, ale do organizowania chrześcijańskich robotników w okręgu bielsko-bialskim wezwał Niemców wiedeńskich, którzy samodzielnie prowadzili ruch zawodowy. Najsilniejszą placówą w okręgu bielsko-bialskiem było właśnie „Pols. Zjednoczenie zawodowe chrześć. robotników“ z siedzibą w Krakowie, które od r. 1913 po likwidacji „Pols. Zjednoczenia chrześć. rzemieślników, robotników i robotnic“, założonego przez p. posła Zamorskiego, podjęło tam żywą pracę.

Zarząd główny naszej organizacji nigdy i nigdzie nie gwałcił politycznych przekonań stojałowczyków, bo przestrzegał tego, by organizacji zawodowej nie oddawano na usługi politycznych stronnictw. Z tych też powodów nie pozwalał rozmaitym politykom endeckim, podszywającym się pod hasła śp. ks. Stojałowskiego, nadużywać zawodówek do wszechpolskich krętactw politycznych. PP. Zamorski, Sierakowski i jak się ci wszyscy mężowie opatrznościowi nazywają, zgodzą się chyba na to, że w sprawach każdej organizacji zawodowej decydować może tylko jej zarząd główny, bo on za całą robotę jest przed Bogiem i społeczeństwem odpowiedzialny. Wszechpolscy działacze polityczni chcieliby opanować „Zjednoczenie“, jak to nieraz robili z innemi instytucjami. Do tego żadną miarą nie dopuścimy, bo przestalibyśmy być organizacją zawodową, samodzielną, a stalibyśmy się ogonkiem takich lub owakich polityków. Osłabilibyśmy naszą organizację, bo zamknęlibyśmy do niej drogę tym robotnikom, którzy żadną miarą nie chcą w pp. Sierakowskim, Zamorskim i in. widzieć swoich proroków politycznych. Mamy wielki szacunek dla niektórych działaczy wszechpolskich, ale związków zawodowych oddać im nie możemy. Te nadal muszą pozostać apolitycznymi, a wszechpolacy najlepiej zrobią, jeśli walki o nasze związki zaniechają.

Łapajcie złodzieja — woła „Placówka“ — pisząc, że „Zjednoczenie“ idzie ręka w rękę z socjalistami, enperowcami i ludowcami, byle tylko narodową demokrację położyć na obie łopatki. A tymczasem każdy nieuprzedzony widzi, że właśnie dzięki krecie robocie narodowej demokracji powstają związki enperowskie, jak to jest w Jaworznie i Bielsku, a socjaliści gotowi p. Sierakowskiemu postawić pomnik za usługi, jakie im oddaje, rozbijając „Zjednoczenie“.

Robotnicy bielsko-bialscy mieli zupełne zaufanie do „Zjednoczenia“, dopóki inteligencja narodowo-demokratyczna w Bielsku-Białej nie rozpoczęła podjudzać ich przeciw władzom zawodówki. Ponieważ zaś podjudzenie rozpoczęła od najciemniejszych robotników, przeto nic dziwnego, że akcja ta wydała pewne rezultaty. Są jednak za nikłe, by organizacji poważnie zaszkodzić. Mogli się o tem przekonać sami podżegacze, gdy do organizacji, którą chcieli utworzyć, zapisało się bezmała 80 robotników, najmniej zresztą uświadomionych.

Manja wielkości wszechpolaków jest powszechnie znana. Przypisywanie sobie obcych zasług jest zgodne z etyką polityki narodowo-demokratycznej. Nic to, że walkę z socjalistami prowadzi w Bielsku-Białej nasze „Zjednoczenie“, nic to, że z ramienia naszej organizacji pracuje tam kilku dzielnych pracowników, nic to, że „Zjednoczenie“ przeprowadza ruchy cennikowe i broni gospodarczych interesów robotnika — to wszystko, zdaniem „Placówki“, robią wszechpolscy politycy.

Szczytem kłamstwa jest insynuacja „Placówki“, jakoby z powodu przegranego strajku robotnicy występowali ze „Zjednoczenia“ a przechodzili do enperowców. Strajk prowadzili socjaliści, popierani przez enperowców i oni go przegrali, a organizacja nasza przyczyniła się do likwidacji zbrodniczego strajku. Co to jednak szkodzi „Placówce“ rzucić winę na nas za przegrany strajk. W obronie socjalistów „Placówka“ wyręcza „Wyzwolenie“. Artykuł „Placówki“ kończy się takim obłudnym zwrotem:

> „Stojałowczycy chrześcijańskiej organizacji zawodowej nie opuszczą, bo to jest ich organizacja. Ta organizacja musi urosnąć w siłę i urośnie skoro Stojałowczycy twardo przy niej staną i kierownictwo ujmą w swoje ręce“.

Po steku obelg i prowokacji zapewnienie „Placówki“ jest naprawdę rozbrajające, gdyby nie było bezczelne. Od szeregu miesięcy podkopują endecy wpływy naszej organizacji, a potem chcą, by rosła w siły. Możemy zapewnić „Placówkę„ że nawet sam p. Kuś nie uwierzy w to, by endecy przyczynili się do wzrostu zawodówki chrześć. Zrobią to nie politycy z obozu wszechpolskiego, ale działacze „Zjednoczenia“, którzy poznawszy już dokładnie podjazdową robotę wszechpolaków, będą umieli w odpowiedni sposób jej przeciwdziałać. Co do ujęcia kierownictwa „Zjednoczenia“ przez Stojałowczyków — to już zależy od nich samych. Jeśli na kongresie znajdą się w większości, wybiorą taki zarząd, jaki uznają za odpowiedni.

Na zakończenie niniejszych uwag pozwolimy sobie wypowiedzieć pod adresem menerów narodowo-demokratycznych następujące słowa przestrogi: Nie rozpoczynajcie panowie walki z chrześć. związkami zawodowymi. Zostawcie to już socjalistom, którzy do takiej walki mają więcej sprytu i rozumu. Próbowaliście już od r. 1906 zakładać związki zawodowe, któreby służyły waszym partyjnym interesom i doznaliście tylko niepowodzeń. Nie zabierajcie się do rzeczy, na której się nie rozumiecie, której nie podołacie, do której zresztą, jako partja polityczna, nie jesteście powołani. Jeśli chcecie naprawdę sprawie robotniczej oddać jakąś przysługę, zostawcie nasze organizacje w spokoju, o ile ich nie chcecie popierać. Za takie stanowisko wdzięczni wam kiedyś będą nie tylko robotnicy innych obozów, ale

nawet stojałowczycy, którym w naszej organizacji nic złego nie grozi, ani im też, jako robotnikom, krzywda się z naszej strony nie dzieje.

Zabrzeski.

Etyka enperowców.

Na podbój Małopolski i Śląska cieszyńskiego wybiera się od pewnego czasu Narodowa partja robotnicza, czyli tak zwani enperowcy. Do naszych środowisk robotniczych przychodzą już to działacze z Poznańskiego „Zjednoczenia zawodowego", które weszło w służbę narodowej partji robotniczej, już to z polskich związków zawodowych z Warszawy, które pod hasłem pracy zawodowej uprawiają zawodowe oszustwo polityczne.

Kto są enperowcy. Jest to garstka ambitnej inteligencji radykalnej, która na karkach robotniczych chce dostać się do władzy. Jaki ich program. Na ostatnim zjeździe swoim przyjęli jakąś „etykę społeczną", a zdziałalności swojej głoszą bardzo głośno walkę klasową. Są to zatem socjaliści, nadużywający haseł narodowych do bałamucenia robotników.

Jakie jest stanowisko enperowców do chrześcijaństwa, do Boga i wiary? Przy każdej sposobności głoszą ci panowie, że religja jest rzeczą prywatną, to samo głoszą socjaliści. W Sejmie ustawodawczym enperowcy razem idą w ogonku socjalistów, zwłaszcza, gdy chodzi o występy przeciw Kościołowi, duchowieństwu i religji. Razem z socjalistami głosowali enperowcy przeciw szkole wyznaniowej, razem przeciw wnioskom, by religja katolicka była religją panującą, oni razem z ludowcami i socjalistami postawili w ustawach konstytucyjnych religję katolicką na równi z wyznaniem żydowskiem, czy mahometańskiem i in., enperowcy głosowali za konfiskatą dóbr duchownych bez pytania się Stolicy apostolskiej, oni to popierali wszelkie ataki no arcybiskupa Teodorowicza, oraz przeciw duchowieństwu.

Już te parę przykładów świadczyć może o tem, że enperowcy są wrogami religji, podobnie jak socjaliści. A ich taktyka w związkach zawodowych? Otóż pod tym względem prześcigują nawet komunistów. Enperowcy, chcąc pozyskać robotników, licytują się z socjalistami w obietnicach i podjudzaniu robotników. Do czego doprowadza brak poczucia z ich strony odpowiedzialności świadczyć mogą zajścia w rozmaitych miastach byłego zaboru pruskiego, gdzie robotnik podjudzony przez enperowców, daje się porywać do czynów zbrodniczych i w walkach ulicznych traci życie.

Taką organizacją są enperowcy.

Jak wygląda ta ich „etyka społeczna" świadczy to, co zaszło w ostatnim czasie w zagłębiu chrzanowskiem.

Tam rozpoczął się bardzo żywy ruch organizacyjny. Socjalizm mocno się tam chwieje. Organizacja zawodowa chrześcijańska zyskuje tam coraz więcej zwolenników, nawet między tęgimi socjalistami. Enperowcy chcą wykorzystać ten zwrot w umysłach robotniczych na swoją korzyść. Z Jaworzna, gdzie usadowili się dzięki wszechpolakom, ślą swoich agitatorów na całe zagłębie. Ci widząc, że organizacja chrześcijańska zyskuje coraz więcej zwolenników podszywają się pod firmę „Polskie Zjednoczenie Chrześć. związków zawodowych" z siedzibą w Krakowie, okłamują robotników, że są delegatami naszymi i że siedziba ich związku znajduje się w Krakowie przy ul. Andrzeja Potockiego 11. Takiem oszustwem posługuje się organizacja, która nazywa siebie narodową. Takiej metody oszustwa nie używali dotąd nawet socjaliści w walce z naszym ruchem. Dopiero enperowcy wprowadzają ten nowy sposób oszukiwania mniej uświadomionych robotników.

Przestrzegamy naszych zwolenników, by nie wierzyli enperowskim kłamcom. Jeżeli taki agitator podszywa się pod naszą firmą prosimy podać nam jego nazwisko, a my pociągniemy go do odpowiedzialności. Enperowców należy pędzić, podobnie jak socjalistów, których są ogonkiem.

JAN PUCHAŁKA.

Polskie Zjednoczenie chrześcijańskich związków zawodowych z siedzibą w Krakowie.

(Ciąg dalszy).

Ponieważ styczność osobista z filjami Zjednoczenia pozostałemi na terenie wolnem od wojsk rosyjskich była z zamkniętego Krakowa niemożliwa, przeto ówczesny sekretarz generalny organizacji kol. Puchałka wyjechał z końcem grudnia 1914 do Chocni do Czech, gdzie był wielki obóz ewakuowanych uchodźców polskich. Prowadząc tam Sekretarjat dla uchodźców wojennych w Czechach, mógł od czasu do czasu odwiedzać istniejące na Śląsku Ciesz. i na najbliższem pograniczu Galicji i Śląska placówki „Zjednoczenia" i w ten sposób powstrzymywać ich upadek. Po powrocie z Czech w czerwcu 1915 podjął kol. Puchałka na inicjatywę ks. red. Ludwika Kasprzyka, kierownika Sekretarjatu Katol. Stowarzyszeń robotniczych pracę w Biurze informacyjnem i porady prawnej Książęco-Biskupiego Komitetu dla dotkniętych klęską wojny i prowadził ją razem z ks. Kasprzykiem aż do końca r. 1918. Biuro porady prawnej, jak i cały K. B. K. służyło pomocą przedewszystkiem warstwom pracującym, najciężej wojną dotkniętym. Udział sekretarza generalnego „Zjednoczenia" w pracach tego Biura był niejako inną formą pracy w „Zjednoczeniu". Biuro porady prawnej oddało też robotnikom, zwłaszcza tysiącom polskich emigrantów pracujących w Niemczech i Danji, a odciętych od swoich rodzin, bardzo wielkie usługi. Ludność robotnicza m. Krakowa i Galicji z wdzięcznością wspomina te ciężkie dla niej chwile, gdy udawała się do Biura porady prawnej przy ul. św. Tomasza, a później przy Pl. Marjackim, czy to w sprawach zasiłków wojskowych, czy w poszukiwaniu za zaginionymi, czy o pomoc w uzyskaniu odszkodowania za rekwizycje, czy o zapłatę za poniesione straty wojenne itp., a nigdy nie odchodziła bez pomocy i porady. Najmniej 1000 spraw miesięcznie załatwiało Biuro porady prawnej K. B. K., a tysiące podziękowań, jakie znajdujemy w archiwym Biura świadczy, jak taka instytucja była potrzebna i jak dobrze spełniała swoje zadania.

Nie mogąc rozwijać pracy w kierunku tworzenia związków zawodowych, rzuciliśmy się do zakładania stowarzyszeń oświatowych. Inicjatywę w tym kierunku dał również ks. red. L. Kasprzyk, który w okresie wojennym stworzył wspaniałe organizacje oświatowe kobiet i dziewcząt pracujących oraz młodzieży. Współpracował z ks. Kasprzykiem również sekretarz generalny „Zjednoczenia", zwłaszcza jako współpracownik założonych w r. 1916 przez ks. Kasprzyka miesięczników „Kobieta Polska" i „Młodzież Polska".

Niemniej ożywił się ruch w kulturalno-oświatowych stowarzyszeniach robotników. Celem poparcia tego ruchu rozpoczął ks. red. Kasprzyk w lutym 1918 wydawnictwo dwutygodnika „Robotnik Polski", który już od 1 lipca 1918 pojawiał się jako tygodnik. Głównym współpracownikiem tego pisma był sekretarz generalny „Zjednoczenia". „Robotnik Polski" był też tem pismem, którego artykuły w znacznej mierze pobudziły do nowego życia uśpione placówki organizacji zawodowej. Warunki dla ponownego podjęcia pracy w naszych chrześcijańskich związkach zawodowych uległy też zmianie na lepsze. W r. 1917 zwołany został po 3-letniej przerwie parlament austrjacki, a więc skończyła się dyktatura naczelnej komendy wojskowej, przywrócono zawieszoną konstytucję, a temsamem zapanowała większa swoboda we wszelkich działaniach. Minął również popłoch, jaki opanował w pierwszych latach wojny społeczeństwo, a więc i robotników. Pogarszające się stosunki aprowizacyjne przypomniały robotnikowi, że tylko w organizacji może znaleść pomoc i poradę. Duch organizacyjny znacznie się obudził. Ten nastrój wykorzystało też „Zjednoczenie" i z wiosną 1918 podjęło na nowo przerwaną pracę organizacyjną. W tym czasie odbyły się pierwsze w czasie wojny walne zgromadzenia istniejących grup miejscowych, przeprowadzono wybory wydziałów grup, podjęto starania o regulację płac itd. W dniu 14 maja 1918 odbyła się w Krakowie z inicjatywy Sekretarjatu katol. stow. robotniczych konferencja duchowieństwa w sprawie organizacji robotniczych. Na konferencji zapadła między innemi uchwała, by popierać działalność „Zjednoczenia" oraz powstające konsumy chrześcijańsko-robotnicze. Konferencja obudziła zainteresowanie dla spraw organizacji zawodowej w tej warstwie, która cieszy się mimo wszystko wielkiem zaufaniem robotników.

W maju 1918 założono też pierwszy konsum chrześć. robotników w Krakowie, który stał się podstawą dla tak pięknie rozwijającego się w b. zaborze austr. ruchu współdzielczego chrześć. robotniczego. Chrześć. spółdzielnie robotnicze przedstawiają dziś poważną siłę gospodarczą. Do ich centrali w Krakowie należy przeszło 40 spółdzielni chrześć. robotniczych, a liczba członków w tych spółdzielniach wynosi tysiące, obrót towarowy idzie w miljony.

W drugiej połowie r. 1918 praca organizacyjna w „Zjednoczeniu" przybrała poważne rozmiary. Nie tylko wzmocnione zostały te grupy, które w czasie wojny utrzymały się, ale powstawały coraz nowe placówki, co świadczyło o żywotności i sile przyciągającej „Zjednoczenia".

Gdy z końcem października runęły państwa centralne, a powstała wolna i niepodległa Polska, nastąpił i dla naszej organizacji okres nowego, potężnego rozwoju. Katastrofa armji austrjackiej powróciła organizacji setki jej dawnych członków, którzy powołani w szeregi wojskowe przez 4 przeszło lata pełnili w nich służbę. Ci koledzy, poznawszy w czasie wojny, czem jest każda organizacja, gromadnie wracali do „Zjednoczenia", wnosząc w nie ducha nowego. Wrócili sekretarze okręgowi, podejmując pracę przerwaną służbą wojskową. W gminach potworzono kurje robotnicze, a radcy gminni z obozu chrześcijańskiego mieli sposobność przypomnienia społeczeństwu, że nie sami socjaliści są reprezentantami robotników, ale że robotnik chrześcijański i polski ma swoich przywódców i swoje organizacje.

(C. d. n.)

Nowy regulamin.

Wzrastająca z dniem każdym drożyzna, spowodowana spadkiem polskiej waluty, oraz niczem niehamowaną chęcią wyzysku ze strony niesumiennych producentów i pośredników-kupców, zmusza Zarząd Główny Polskiego Zjednoczenia Chrześć. Związków zawodowych z siedzibą w Krakowie do zaprowadzenia z dn. 1. września br. nowego regulaminu opłat i świadczeń w Związkach do „Zjednoczenia" należących.

Zadania, jakie ciężą na naszej organizacji wymagają nietylko wiele pracy i poświęcenia ze strony kierownictwa, ale i niemniej wielkich funduszów. Jesteśmy organizacją, która ogarnia coraz większą liczbę przedsiębiorstw i zawodów.

Przed nami stoją nowe zadania, których spełnienie wymaga znacznych bardzo funduszów. Jako organizacja, czerpiąca swoje dochody tylko z opłat członków, musimy odpowiednio do zmieniających się stosunków drożyźnianych, regulować opłaty członków.

Obowiązujące od dnia 1. maja br. opłaty do organizacji są niewystarczające i wymagały wydatnego podwyższenia.

Wpisowe wynosi od dnia 1 września b. r. 40 Mk. Składki uległy znacznej podwyżce. Zniesiony zostaje fundusz delegacyjny i prasowy, natomiast podwyższa się fundusz agitacyjny na 50 Mk. rocznie. Podwyższenie tego funduszu umożliwi nam rozwinięcie żywszej agitacji również i w tych miejscowościach w których dotychczas nie mamy placówek.

W Związku metalowców, robotników budowlanych i robotników niekwalifikowanych wprowadziliśmy składkę tygodniowo 10 Mk., jako klasę I-szą. Składkę tą opłacać mogą tyl-

ko robotnicy młodociani, a mianowicie: robotnicy męscy do 16 tu lat życia, kobiety do 18. lat życia.

Poza granicą tego wieku należy opłacać składki od klasy II-giej począwszy. Przepisu tego należy ściśle przestrzegać! Stosownie do podwyższenia opłat, podniesiono i wysokość świadczeń.

Obok zapomóg wyszczególnionych poniżej, otrzymuje każdy członek pismo nasze „Ruch Robotniczy“ oraz obronę prawną w sprawach dotyczących stosunków pracy i płacy.

Nowy regulamin jest niewątpliwie nowem obciążeniem, nałożonem na naszych członków. To obciążenie było jednak koniecznem jeżeli praca w naszych związkach miała być nadal prowadzoną z pożytkiem dla robotników. Niewątpliwie wywoła nowy regulamin pewne niezadowolenie, zwłaszcza u mniej uświadomionych członków, którzy nie rozumieją jeszcze dobrze zadań i celów organizacji zawodowej. Rzeczą przeto będzie wydziałów, mężów zaufania oraz delegatów i sekretarzy, aby mniej uświadomionym członkom wyjaśnili konieczność i powody podwyższenia opłat.

Organizacje nasze stoją w ciężkiej bardzo walce. Z jednej strony walczą z kapitałem o polepszenie położenia robotników, z drugiej z demoralizacją szerzoną przez wrogie organizacje socjalistyczno-żydowskie i narodowo-socjalistyczne. W tej walce koniecznem jest poparcie ze strony naszych członków i zwolenników, a w pierwszym rzędzie poparcie finansowe. Od funduszów naszych zależy w znacznej mierze i zwycięstwo idei, której służymy. Dla tego też apelujemy gorąco do naszych członków, by nie odmawiali naszej organizacji środków pieniężnych i by zastosowali się ściśle do nowego regulaminu, obowiązującego od dnia 1 września b. r.

Zarząd główny „Pols. Zjednoczenia chrześć. związków zawodowych“ z siedzibą w Krakowie.

Walenty Kosarz, sekretarz gen. Jan Puchalka, prezes.

REGULAMIN

obowiązujący od dnia 1 września 1921.

Górnicy, hutnicy, salinarze.

Składka tygodniowa: I kl. 15. Mk., II kl. 20 Mk.
Bezrobocie dziennie: I kl. 12 Mk., II kl. 18 Mk.
Strajkowe dziennie: I kl. 12 Mk., II kl. 18 Mk.
Pogrzebowe: I kl. 300 Mk., II kl. 400 Mk.

Metalowcy i robotnicy budowlani.

Składka tygodniowa: I kl. 10 Mk., II kl. 20 Mk., III kl. 30 Mk., IV kl. 40 Mk.
Bezrobocie dziennie: I kl. 10 Mk., II kl. 15 Mk., III kl. 20 Mk., IV kl. 25 Mk.
Strajkowe dziennie: I kl. 10 Mk., II kl. 15 Mk.: III kl. 20 Mk., IV kl. 25 Mk.
Pogrzebowe: I kl. 150 Mk.. II kl. 300 Mk., III kl. 400 Mk., IV kl. 500 Mk.

Pierwszą klasę składek mogą płacić jedynie młodociani, a to mężczyźni do lat 16, kobiety do lat 18 życia.

Robotnicy budowlani opłacają składki tylko przez 40 tygodni w roku, a to: od 1 marca do końca listopada. W czasie sezonowego bezrobocia nie opłacają składek, ani też nie korzystają ze świadczeń, z wyjątkiem obrony prawnej i pogrzebowego.

Robotnicy w przemyśle chemicznym, włókniстym, drzewnym, odzieżowym, papierowym.

Składka tygodniowa: I kl. 15 Mk., II kl. 20 Mk., III kl. 30 Mk.
Bezrobocie dziennie: I kl. 12 Mk., II kl. 18 Mk., III kl. 25 Mk.
Strajkowe dziennie: I kl. 12 Mk., II kl. 18 Mk., III kl. 25 Mk.
Pogrzebowe: I kl. 300 Mk., II kl. 400 Mk., III kl. 500 Mk.

Robotnicy w przemyśle żywnościowym i robotnicy transportowi.

Składka tygodniowa: I kl. 20 Mk., II kl. 30 Mk., III kl. 40 Mk.
Bezrobocie dziennie: I kl. 15 Mk., II kl. 20 Mk., III kl. 25 Mk.
Strajkowe dziennie: I kl. 15 Mk., II kl. 20 Mk., III kl. 25 Mk.
Pogrzebowe: I kl. 300 Mk., II kl. 400 Mk., III kl. 500 Mk.

Robotnicy niekwalifikowani.

Składka tygodniowa: I kl. 10 Mk., II kl. 15 Mk., III kl. 20 Mk., IV kl. 30 Mk.
Bezrobocie dziennie: I kl. 8 Mk., II kl. 12 Mk., III kl. 18 Mk., IV kl. 25 Mk.
Strajkowe dziennie: I kl. 8 Mk., II kl. 12 Mk., III kl. 18 Mk., IV kl. 25 Mk.
Pogrzebowe: I kl. 150 Mk., II kl. 300 Mk., III kl. 400 Mk., IV kl. 500 Mk.

W I klasie płacić mogą jedynie młodociani, a mianowicie mężczyźni do lat 16, kobiety do lat 18 życia.

Pracownicy miejscy.

a) etatowi.

Składka miesięczna: I kl. 40 Mk., II kl. 50 Mk.
Pogrzebowe: I kl. 400 Mk., II kl. 600 Mk.

b) nieetatowi.

Składka tygodniowa: I kl. 15 Mk., II kl. 25 Mk.
Bezrobocie dziennie: I kl. 12 Mk., II kl. 18 Mk.
Strajkowe dziennie: I kl. 12 Mk., II kl. 18 Mk.
Pogrzebowe: I kl. 300 Mk., II kl. 400 Mk.

Kolejarze.

Składka miesięczna: I kl. 50 Mk., II kl. 70 Mk.
Bezrobocie dziennie: I kl. 15 Mk., II kl. 25 Mk.
Strajkowe dziennie: I kl. 15 Mk., II kl. 25 Mk.
Pogrzebowe: I kl. 300 Mk., II kl. 400 Mk.

Pracownicy handlowi i biurowi, woźni i portjerzy.

Składka miesięczna: I kl. 40 Mk., II kl. 60 Mk.
Bezrobocie dziennie: I kl. 8 Mk., II kl. 12 Mk.
Strajkowe dziennie: I kl. 8 Mk., II kl. 12 Mk.
Pogrzebowe: I kl. 300 Mk., II kl. 400 Mk.

Robotnicy rolni i leśni.

Składka miesięczna: I kl. 25 Mk., II kl. 35 Mk.
Bezrobocie dziennie: I kl. 6 Mk., II kl. 10 Mk.
Strajkowe dziennie: I kl. 6 Mk., II kl. 10 Mk.
Pogrzebowe: I kl. 300 Mk., II kl. 400 Mk.

Dozorcy domów.

Składka miesięczna: 50 Mk.
Strajkowe dziennie: 10 Mk.
Na mieszkanie dziennie: 10 Mk.
Pogrzebowe: 300 Mk.

Służba domowa.

Składka miesięczna: I kl. 20 Mk., II kl. 30 Mk., III kl. 50 Mk.
Bezrobocie dziennie: I kl. 8 Mk., II kl. 12 Mk., III kl. 20 Mk.
W chorobie dziennie: I kl. 8 Mk., II kl. 12 Mk., III kl. 20 Mk.
Pogrzebowe: I kl. 300 Mk., II kl. 400 Mk., III kl. 500 Mk.

Służba domowa męska opłaca wyłącznie III klasę.

Pracownicy szpitalni.

Składka miesięczna: 80 Mk.
Bezrobocie dziennie 10 Mk.
Pogrzebowe: 300 Mk.

Praczki i prasowaczki.

Składka miesięczna: I kl. 30 Mk., II kl. 40 Mk.
Bezrobocie dziennie: I kl. 10 Mk., II kl. 15 Mk.
W chorobie dziennie: I kl. 8 Mk., II kl. 12 Mk.
Pogrzebowe: I kl. 300 Mk., II kl. 400 Mk.

Wpisowe i fundusz agitacyjny.

Wpisowe wynosi 40 Mk.
Fundusz agitacyjny: 50 Mk. rocznie.
Każdy członek otrzymuje ponadto gazetę i obronę prawną.

Z okręgu krakowskiego.

Kraków.

Żądania tytoniowców. W dniu 27 lipca b. r. przedstawiła organizacja chrześć. tytoniowców w Krakowie Generalnej Dyrekcji monopolu tytoniowego szereg postulatów. Ponieważ Generalna Dyrekcja tylko w małej części uwzględniła przedłożone żądania przeto w dniu 19 sierpnia przedłożony został ponowny memorjał podpisany tak przez organizacje nasze, jak i socjalistyczne.

W memorjale tym postawiono następujące żądania:

1. Przyznania pracownikom krakowskiej fabryki cygar takich zarobków, jakie wypłaca się w prywatnych przedsiębiorstwach w Krakowie.
2. Przyznanie 15 mnożników.
3. Podwyższenie jednorazowej zapomogi do wysokości przyznanej funkcjonarjuszom państwowym.
4. Uregulowanie sprawy Kasy chorych.
5. Podwyższenie deputatów tytoniowych.

W memorjale oświadczają obie organizacje, że gdyby Generalna Dyrekcja w przeciągu krótkiego terminu nie załatwiła przedłożonych żądań, nie odpowiadają za zastępstwa.

Organizacja robotników w elektrowni. W niedzielę, dnia 7 sierpnia br. odbyło się zgromadzenie pracowników elektrowni miejskiej w lokalu Chrześcijańskich Związków Zawodowych przy ul. Andrzeja Potockiego 11, w Krakowie. Zagaił zgromadzenie kol. Ślusarz, który następnie omówił i wyjaśnił zebranym cele organizacji. Następnie w dyskusji zabierali głos kol. Śpiewak i kol. Lepka, którzy przedstawili zebranym cele organizowania się w Chrześć. Związkach Zawodowych. Na wniosek kol. Ślusarza wybrano dla elektrowni dwóch mężów zaufania t. j. kol. Śpiewaka i kol. Lepkę. — Kol. Ślusarz życząc owocnej pracy zebranym, zamknął zgromadzenie.

Obecny.

Kraków.

Przeciw terrorowi socjalistów. W dniu 21 sierpnia br. na odbytem zgromadzeniu w sali chrześcijańskich Związków Zawodowych w Krakowie, przy ul. Andrzeja Potockiego 11 — pracownicy elektrowni miejskiej zaprotestowali stanowczo przeciw uprawianiu terroru we fabryce Zieleniewskiego przez czerwonych agitatorów, zaznaczając, że w razie niezaniechania tegoż, będą musieli wspólnie z tamtejszymi chrześcijańskimi pracownikami użyć samopomocy, używając tak radykalnych środków, jakiemi posługują się czerwoni towarzysze.

Z okręgu bielsko-bialskiego.

Biała.

(Zgromadzenie robotnicze). W dniu 11 b. m. odbyło się zgromadzenie robotników chrześcijańskich w Domu Katolickim przy licznym udziale członków. Po zagajeniu przez prezesa, kol. Gąsiora, kol. Gawlas zdał sprawozdanie z ruchu organizacyjnego. Następnie zabrał głos Ks. patron Kasprzyk z Krakowa, witany hucznymi oklaskami. W pięknym referacie przedstawił on, że w rozwoju naszego narodu następuje kryzys, po którym przychodzimy do zdrowia, do myśli jasnej, do pracy pod zdrowemi hasłami. W socjalizmie nastąpił rozłam. Jedni ciągną do III. międzynarodówki, drudzy chcą zostać przy II-giej, a Wiedeń stwarza półtrzecią międzynarodówkę; nasze zaś socjały polskie (?) z żydami na czele, nie wiedzą, dokąd iść. Na ostatnim kongresie w Łodzi uchwalili czekać na jakiś program, bo wszystko im się usuwa pod nogami. Dlatego, co lepszego u nich, to ucieka, a za to przychodzą żydzi, który zalewają wprost P. P. S. Nie lepsi są i enperowcy. Bez wyższych haseł, nie opierając się na zasadach moralnych, tylko na jakiejś etyce społecznej i kierując się nie dobrem ludu pracującego, ale tem tylko, aby pozyskać go przy wyborach, słusznie uważać ich trzeba

za rozbijaczy jedności robotniczej. A więc trzymać się razem, pracować razem pod sztandarem chrześcijańskim. Następny referent, sekretarz gen. Kosarz, przedstawił w dosadnych słowach, w jaki sposób powinniśmy wspólnie pracować, w jaki sposób powinni pomagać sekretarzom mężowie zaufania. W dyskusji zabierali głos ks. Mączyński, Koniorówna, Kubiczkówa, Kliś, Palichleb, Kuś i wiele innych; radna Kubicowa podniosła sprawę węgla na zimę. Ponieważ posiedzenie odbywało się podczas posiedzeń Rady Najwyższej, poddał Ks. Kasprzyk rezolucję pod głosowanie, że nigdy nie zrezygnujemy ani z kawałka Górnego Śląska. Ks. Mączyński zaś postawił następującą rezolucję: „Zgromadzeni, rozumiejąc, że jak jedna może być prawda, tak jedną może być prawdziwa organizacja, oświadczają stanowczo, że taką jest jedynie tylko organizacja chrześcijańska i tę postanawiają z całych sił popierać, a protestują przeciw wszelkim próbom rozbijania jedności chrześcijańskich robotników". Obydwie rezolucje uchwalono jednomyślnie. Odśpiewaniem jednej zwrotki Roty Konopnickiej zakończono zgromadzenie.

Ze Śląska Cieszyńskiego.

Harbutowice koło Skoczowa.

We czwartek 11 sierpnia 1921 r. odbyło się tutaj zgromadzenie w restauracji p. Dybilasa w sprawie założenia organizacji chrześcijańskiej. Na zebranie przybył kol. Konior z Cieszyna, który przedstawił zebranym cel i zadanie chrześcijańskiej organizacji zawodowej, wzywając wszystkich do wstępowania w szeregi tejże organizacji. Napiętnował także szel mowską robotę czerwonych towarzyszy. Przez drzwi przyglądali się zebraniu czerwoni hersztowie, jak Polok, Herr i spółka, którzy jako szpicle przybiegli z laskami i pałkami, lecz z nosem na kwintę musieli wracać, bo robotnicy harbutowscy poznali się już na czerwonych naganiaczach. Po krótkiej dyskusji uchwalono założyć miejscowe koło chrześcijańskiej organizacji zawodowej i wybrano zarząd, w skład którego weszli: kol. Jan Górniak, przewodniczący, Ludwik Balcar, sekretarz i skarbnik Józef Konderla, Józef Szajer i Jan Brudny jako członkowie zarządu. Na tem zgromadzenie zakończono. Nowej placówce „Szczęść Boże!"

Z Polski i ze świata.

Górny Śląsk na Radzie najwyższej.

Oczekiwane przez cały świat rozstrzygnięcie w sprawie przynależności G. Śląska nie nastąpiło. Rada Najwyższa, które głównie nad tą sprawą obradowała, nie mogła dojść do zgody. Anglja, poparta przez Włochy i Japonję, chciała przyznać Polsce rolnicze powiaty G. śląska Pszczynę i Rybnik, resztę zaś, w tem t. zw. obszar przemysłowy Niemcom.

Przeciwko temu niesłychanemu pokrzywdzeniu Polski i kpinom z całego odbytego w dniu 20. III. plebiscytu, zaprotestowała energicznie Francja, która domagała się pozostawienia Polsce tych powiatów, które w większości głosowały za Polską. Był w czasie narad Rady Najwyższej moment tak groźny, że zdawało się, że t. zw. ententa, (czytaj antanta), złożona z Francji, Anglji i Włoch rozleci się w gruzy, co niewątpliwie pociągnęłoby za sobą nieobliczalne następstwa w polityce świata. By nie dopuścić do takiego rozbicia wysunięto projekt, ażeby sprawę Górnego Śląska oddać pod zwierzchnictwo Rady Ligi Narodów. Projekt ten został przyjęty, a Rada Ligi zbiera się w dniu 29 bm., celem narad nad zagadnieniem górnośląskim. Orzeczenie Rady Ligi Narodów ma być obowiązujące dla Rady Najwyższej, które udzieli temu orzeczeniu formalnego zatwierdzenia. Trudno przewidywać, jaki będzie wyrok Ligi Narodów. Dotychczasowe doświadczenia pouczają, że Liga Narodów odnosiła się do Polski nieżyczliwie. Pamiętać przytem trzeba, że skład Ligi Narodów jest tego rodzaju, że trudno spodziewać się od niej sprawiedliwego rozstrzygnięcia. W Radzie Ligi Narodów zasiadają przedstawiciele Anglji, Belgji, Brazylji, [illegible] Japonji i Włoch. Liczyć możemy napewno na delegata Francji, natomiast reszta reprezentantów prawdopodobnie pójdzie w myśl życzeń Anglji. Przygotowani być musimy na nowe niepowodzenie tem boleśniejsze, że nie będzie ono bez naszej winy. Stosunki bowiem wewnętrzne w Polsce, oraz nieudolność naszej niedoświadczonej dyplomacji, jednają nam zagranicą nie przyjaciół, ale wrogów.

Groźne chmury.

Nieopatrzne wprowadzenie w Polsce wolnego handlu wywołało w przeciągu paru tygodni skutki przewidywane przez tych, którzy znają stosunki społeczne. Niesłychany wzrost drożyzny, pod którą uginają się warstwy pracujące, spowodował wrzenie i rozgoryczenie, które grozi wybuchem. Wzrosła fala strejków, bo robotnik musi z czegoś żyć, a nie mogąc zaspokoić w innej drodze swoich potrzeb, domaga się podwyżki płac. Ponieważ to jego zupełnie słuszne żądanie napotyka na ostry protest ze strony pracodawców, przeto nie pozostaje robotnikowi nic innego jak strejk, przy pomocy którego spodziewa się uzyskać ustępstwa, których mu w drodze ugody dać nie chciano. Niedawno ukończył się strejk w łódzkim przemyśle włókniczym, strejkują w Warszawie metalowcy, do strejku gotują się kolejarze, którzy w Poznańskiem już strejkują, a zamierzone zniesienie aprowizacji gminów wywoła nowe walki o odpowiedni zarobek. Najrozważniejsza dotychczas dzielnica Polski, Poznańskie i Pomorze burzy się dziś, bo wolny handel może ją najbardziej dotknął. Mając pewną autonomję broniła się przed paskarstwem, gdy jednak Sejm i rząd zaczął wprowadzać tam centralizację drożyzna wzrosła tam szalonem tempem, a ludność broniąc się przed wyzyskiem chwyta się kroków, które dla całości państwa mogą być groźne.

Wprost nie można zrozumieć krótkowidztwa naszego rządu chłopskiego, oraz Sejmu, który przecież za to, co się w państwie dzieje, ponosi razem z rządem odpowiedzialność. Sytuację pogarsza i to, że propaganda bolszewicka przy pomocy miljardowych sum, usiłuje wykorzystać rozgoryczenie, by Polskę doprowadzić do upadku. — Jeśli w najbliższych dniach rząd nie otworzy oczu doczekać się możemy wypadków, które dla rozwoju naszej państwowości będą miały fatalne następstwa.

Zmiana tronu w Jugosławji.

Przed paru dniami zmarł król Serbów, Piotr, który w czasie światowej wojny w tak bohaterski sposób bronił niepodległości swego kraju.

Król Piotr doczekał się spełnienia swych dążeń, mianowicie stworzenie Wielkiej Serbji, noszącej dziś nazwę Jugosławji. W ostatnich latach król Piotr z powodu choroby nie sprawował rządów, ale na podstawie uchwały parlamentu zastępował go w rządzeniu młodszy syn Aleksander, który też obecnie objął tron po zmarłym ojcu. Parlament jugosłowiański nadał zmarłemu królowi przydomek „Wielkiego".

Anglja i Irlandja.

Narady odbywane między rządem angielskim a rządem powstańczym irlandzkim rozbiły się z powodu stanowiska Irlandczyków, którzy żądają zupełnej niezawisłości swego kraju. Oczekiwać należy, że w najbliższym czasie podjęte zostaną nowe walki między wojskiem angielskim, a powstańcami, tak zwanymi „sinfeistami". Na czas rokowań walk tych zaniechano.

Wojna grecko-turecka.

Wojska greckie zadały Turkom w Azji mniejszej szereg poważnych klęsk. Anglja popiera Grecję, a czyni to celem szachowania Francji, której sympatje są po stronie rządu tureckiego utworzonego w Angorze w Azji mniejszej.

II Zjazd górników.

W niedzielę dnia 25. września br. odbędzie się w Trzebini w Katolickim Domu Ludowym

II. ZJAZD DELEGATÓW

„Polskiego Związku zawodowych chrześcijańskich górników, hutników i robotników salinowych" z siedzibą w Krakowie.

Szczegółowy program Zjazdu podamy pisemnie Kołom Związku, oraz zamieścimy w następnym numerze „Ruchu Robotniczego".

Na II. Zjazd zapraszamy delegatów Kół oraz osoby życzliwe i interesujące się sprawami Związku.

ZARZĄD GŁÓWNY
„Polskiego Związku zawodowego chrześć. górników, hutników i robotników salinarnych" z siedzibą w Krakowie.

Rozszerzajcie „Ruch robotniczy".

KRONIKA.

O zwołanie Sejmu. Posłowie chrześcijańsko-demokratyczni z Poznańskiego: Ks. Adamski, Bresiński, Ks. Dachowski, Fiołka, Nowicki i inni wystosowali pismo do p. marszałko Sejmu, w którym domagają się zwołania konwentu sejmowego i przerwania wakacji sejmowych. Uzasadniają swój wniosek tem, że wśród ludności poznańskiej panuje wielkie zaniepokojenie z powodu unifikacji skarbowości zapowiedzianej na 1 września, dalej z powodu niezaspokojenia żądań gospodarczych różnych kategorji pracowników państwowych, inwalidów, wdów i emerytów. Wreszcie i sprawa Górnego Śląska weszła w stadjum krytyczne. Z tego powodu należy zwołać Sejm.

Rocznica powstania na G. Śląsku. W dniu 21. bm. jako w rocznicę pierwszego powstania górnośląskiego odbyły się wielkie uroczystości w pow. pszczyńskim, tarnogórskim, katowickim bytomskim, gliwickim, zabrskim i wielkostrzeleckim. Rano odprawiono uroczyste nabożeństwa za kolegów, poczem w wielu miejscowościach odbyły się tłumne pochody. Popołudniu urządzono szereg wieców, na których uchwalono rezolucję, protestującą stanowczo przeciwko rozszarpywaniu żywego ciała narodu dla względów handlowych obcych potęg. Rezolucje na wiecach odbytych w powiatach zabrskim i gliwickim powtarzały w stanowczych słowach niezłomną wolę ludu górnośląskiego należenia do Polski, oraz protest przeciwko wszelkim ustępstwom, które mogłyby być uczynionymi przez obce mocarstwa w sprawie oddania tych powiatów Niemcom. Lud górnośląski uznaje jedynie linię Korfantego jako wyraz swej woli, ujawnionej 20 marca 1921 roku.

Zjazd straży pożarnych. Dnia 8 i 9 września b. r. odbędzie się w Warszawie I-szy ogólno państwowy zjazd delegatów ochotniczych straży ogniowych. Obrona przeciwpożarowa na całym obszarze państwa spoczywo w ręku dwóch tysięcy drużyn strażackich, które rozproszone dotychczas na poszczególne związki dzielnicowe, przeprowadzą na zjeździe rzeczonym zjednoczenie się w jeden Związek straży pożarnych całej Rzeczypospolitej Polskiej.

Śmierć ś. p. Marji Piłsudskiej. W szpitalu okręgowym W. P. w Krakowie zmarła w dniu 18 sierpnia br. żona Naczelnika Państwa ś. p. Marja Piłsudska. Na życzenie zmarłej przewieziono jej zwłoki do Wilna i złożono w grobowcu rodzinnym.

Praca akordowa w Rosji. Wszystkie urzędy fabryczne w bolszewickiej Rosji otrzymały rządowy rozkaz skasowania płacy dziennej, a wprowadzenia akordowej. Rozkaz ten jest bardzo znamienny dla wykazania, jak to praktyczny socjalizm, a takim jest bolszewizm, pojmuje ochronę robotnika.

Zawiadomienia.

Kraków-Podgórze. Zgromadzenie członków chrześć. Związków zawodowych odbędzie się w niedzielę 28 sierpnia br. o godzinie 6 wieczorem w sali Starej Ochronki. Na porządku dziennym sprawy aprowizacyjne oraz wybory do Kasy chorych. — O liczny udział członków i sympatyków proszą

Wydziały.

[illegible] Drukarnia Ludowa Narodowa w Krakowie.